

Słowo wstępne

Przed dziesięciu laty w 2009 r. świętowaliśmy na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego Jubileusz 80-lecia urodzin jednego z luminary polskiego prawa pracy, zabezpieczenia społecznego i polityki społecznej – Profesora *Wojciecha Muszalskiego*. Z tej to okazji została wydana publikacja pod jakże znamiennym, a naszym zdaniem najlepiej oddającym wszechstronność zainteresowań Profesora, tytułem „Jedność w różnorodności”, w której to książce znalazły się prace przedstawicieli wszystkich wskazanych wyżej nauk. Podczas tej podniosłej uroczystości wielokrotnie pojawiały się w stosunku do dostojnego Jubilata życzenia długich lat w zdrowiu i wynikająca z nich nadzieja, że Pan Profesor nadal będzie wspierał nas swoją wiedzą i doświadczeniem życiowym.

Ku naszej radości życzenia te spełniły się i dzisiaj *Anno Domini* 2019 mamy możliwość świętować w tym samym miejscu, chociaż w nieco zmienionym gronie, 90-lecie urodzin Dostojnego Jubilata.

I również tak jak przed 10 laty ukoronowaniem uroczystości jest wydanie Księgi Jubileuszowej, w której znajdują się opracowania autorów reprezentujących te same co poprzednio, a bliskie sercu Pana Profesora, nauki. Co ważne wielu autorów odwołuje się w swoich artykułach bezpośrednio do dorobku naukowego Profesora *W. Muszalskiego* i to zarówno tego ostatniego, jak i tego, który powstał przed ponad pół wiekiem, co już samo w sobie świadczy o ponadczasowości jego myśli. Zamiarem redaktorów było, aby Księga, którą oddajemy do Państwa rąk, stanowiła kontynuację poprzedniej publikacji, dlatego też nadaliśmy jej tytuł: „Różnorodność w jedności. Studia z zakresu prawa pracy, zabezpieczenia społecznego i polityki społecznej”, który ma podobnie jak poprzedni oddawać wskazaną wyżej wielowątkowość działalności naukowej Profesora *Wojciecha Muszalskiego*.

W tym miejscu należy również wskazać, że w celu dodatkowego uczczenia Profesora w Zakładzie Społeczno-Prawnych Problemów Zatrudnienia Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego pojawiła się idea zorganizowania w maju 2019 r. Zjazdu Katedr i Zakładów Prawa Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Propozycja ta spotkała się z bardzo pozytywnym odzewem

w środowisku naukowym, dlatego też również to wydarzenie naukowe można uznać za przejaw obchodów 90-lecia urodzin Dostojnego Jubilata.

Aby jednak zrozumieć wyjątkowość Profesora *Wojciecha Muszalskiego* niezbędne jest poznanie, chociażby w ogólnym zarysie, jego drogi życiowej, dlatego też poniżej prezentujemy jego krótki życiorys oraz dorobek naukowy, który stanowi zaktualizowaną wersję biogramu zawartego we wstępie do cytowanej wyżej Księgi „Jedność w różnorodności”.

Rozpocznijmy więc od początku. I tak, Profesor *Wojciech Muszalski* urodził się 15.11.1929 r. w Warszawie w znanej rodzinie prawniczej. W 1949 r. złożył egzamin dojrzałości w prestiżowym Liceum im. S. Batorego w Warszawie. W 1952 r. podjął studia dzienne na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończył w 1956 r. uzyskując tytuł magistra. W 1964 r. uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim stopień doktora nauk prawnych na podstawie pracy „Akty kierowania przedsiębiorstwami państwowymi”, zaś w 1973 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nadany przez Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie rozprawy „Czas pracy w rolnictwie”. W 1988 r. uzyskał tytuł profesora nauk prawnych, a w 1996 r. stanowisko profesora zwyczajnego.

Profesor *Wojciech Muszalski* pracował w latach 1950–1965 w Zrzeszeniu Budownictwa, Centralnym Zarządzie Elektryfikacji Rolnictwa, przedsiębiorstwie elektryfikacji w Wołominie, Zjednoczeniu Przemysłu Kruszyw i Surowców Mineralnych, w tym 10 lat jako naczelnik wydziału organizacyjnego. W tym czasie uzyskał także wpis na listę radców prawnych. W latach 1965–1970 pracował w Instytucie Pracy, zaś w latach 1970–1974 w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy (CIOP). W okresie 1972–1974 podjął dodatkowe zatrudnienie na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1.1.1975 r. przeszedł jako pełnoetatowy docent do powstającego Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, w którym pełnił przez 24 lata (do 1999 r.) funkcję kierownika Zakładu Społeczno-Prawnych Problemów Zatrudnienia. Z Wydziałem Zarządzania Profesor *Wojciech Muszalski* związany był do 2018 r. (przy czym co warto podkreślić do 2011 r., a więc do ukończenia 82. roku życia był zatrudniony na „pełnym etacie”). W międzyczasie pełnił różne funkcje, w tym przez 23 lata – kierownika studiów podyplomowych dla kadry kierowniczej. Dodatkowo w latach 1983–1990 pracował w Instytucie Administracji i Zarządzania podległym URM jako kierownik zespołu i zakładu, a w latach 1997–2006 jako profesor w Wyższej Szkole Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego.

W 1969 r. uczestniczył w Szkole Letniej Porównawczego Prawa Pracy w Trieście, a w 1981 r. odbył staż na Wolnym Uniwersytecie w Brukseli.

W latach 1992–1993 był uczestnikiem zespołu przygotowującego projekt reformy ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych w Polsce z udziałem Uniwersytetu w Duisburgu. W ramach tego zespołu (kierowanego przez prof. *Janusza Gościńskiego*) przygotował opracowanie dotyczące projektu ubezpieczeń na wypadek bezrobocia.

Jako szczególnie istotne w swoim życiu zawodowym zalicza Dostojny Jubilat uczestnictwo w pracach nad Kodeksem pracy z 1974 r., o czym z wielką swadą pisze w opracowaniu *Tworzenie i wydanie Kodeksu pracy – wspomnienie świadka*, które jest zawarte w publikacji: *M. Latos-Milkowska, Ł. Pisarczyk* (red.), *Prawo pracy. Między gospodarką a ochroną pracy. Księga jubileuszowa Profesora Ludwika Florka*, Warszawa 2016.

Jako wychowawca kadr naukowych Profesor *Wojciech Muszalski* wypromował 5 doktorów oraz ponad 400 magistrów i licencjatów. Był recenzentem w 16 przewodach doktorskich, 3 habilitacyjnych, jednej profesorskiej, a także 26 wydawniczych.

W latach 1978–1999 Profesor *Wojciech Muszalski* był członkiem Komitetu Pracy i Polityki Społecznej Polskiej Akademii Nauk, zaś w latach 1990–1993 członkiem Rady Ochrony Pracy przy Marszałku Sejmu. W 1984 r. był współzałożycielem, a następnie aktywnym członkiem Polskiego Stowarzyszenia Ubezpieczenia Społecznego, zaś w latach 1989–1995 przewodniczył Kolegium Wydawniczemu ZUS.

W 2002 r. został odznaczony orderem kawalerskim *Odrodzenia Polski*. Otrzymał również odznaki społeczne: złotą Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego i Związku Nauczycielstwa Polskiego, odznakę Zasłużonego dla Ubezpieczeń Społecznych oraz Głównego Inspektora Pracy za Zasługi dla Ochrony Pracy. W 2010 r. Profesor *Wojciech Muszalski* otrzymał Medal im. Prof. *Wacława Szuberta* nadany przez Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauk o pracy i polityce społecznej oraz osiągnięcia praktyczne w tych dziedzinach.

Od 2007 r. Profesor *Wojciech Muszalski* jest członkiem Rady Programowej miesięcznika *Monitor Prawa Pracy* wydawanego przez Wydawnictwo C.H.Beck.

O pozycji uczonego świadczy głównie dorobek publikacyjny, a ten jest w przypadku Profesora *Wojciecha Muszalskiego* imponujący. Jest on autorem ponad 300 drukowanych prac, w tym monografii, studiów, artykułów, głoś, recenzji, opinii i ekspertyz. Dotyczą one przede wszystkim problematyki szeroko rozumianego prawa socjalnego (w tym ubezpieczeń społecznych) oraz ochrony pracy. Wyróżnić tu należy przede wszystkim redakcję obszernego komentarza do Kodeksu pracy w serii *Dużych Komentarzy Becka*, który do-

czekał się XI wydań, co świadczy o jego popularności na rynku wydawnictw prawniczych.

A teraz kilka refleksji o tym, jakim człowiekiem jest czcigodny Jubilat. Profesor *Jerzy Wrątny* określił Go jako „człowieka spełnionego i skromnego”. Jest to niezwykle trafne określenie. Dodajmy ponadto, że Profesor jest osobą niezwykle życzliwą, czynną, chętną do niesienia pomocy zwłaszcza młodszym kolegom. Na jednej ze stron internetowych, gdzie bez cenzury podlegamy jako nauczyciele akademicki nieraz bardzo surowej ocenie studentów, jeden z nich napisał: „Prof. *Wojciech Muszalski* jest OK. Za maską dystyngowanego, nieśmiałego belfra kryje się prawdziwa życzliwość dla nas”. Myślmy, że te słowa to także jest swoista laudacja najmłodszego pokolenia – studentów dla Naszego Jubilata.

Z drugiej strony doświadczyliśmy i nieraz byliśmy świadkami dużej wrażliwości Profesora na krzywdę ludzką. I to co rzadkie, w kontaktach międzyludzkich miał i ma On zawsze jedną twarz. I swoje *non possumus*, stare powiedzenie brzmi: „obyś żył w ciekawych czasach”. Dla wielu pokoleń Polaków paremia ta była przekleństwem. I Profesor żył w ciekawych czasach. Opowiadał nam o swoim dzieciństwie. O zachowanym w pamięci obrazie Żydów w lisich czapach na krakowskich Plantach w 1937 r. Pamiętamy opowieść Profesora o sierpniu 1939 r., o ostatnich wakacjach na polskim Wybrzeżu i w Mławie, które spędził w atmosferze nadciągającej wojny. A także scenę przeszukania mieszkania na Górnooląskiej przez gestapowców poszukujących ojca Profesora, znanego warszawskiego adwokata. Na szczęście ojciec spędził lata wojny w Anglii i oszczędzony mu został Pawiak czy inna hitlerowska kaźnia. A potem opowieści o życiu na UW w okresie stalinowskiej indoktrynacji, której się oparł. Uświadomiliśmy sobie, że ten świat, który bezpowrotnie odszedł, jest jeszcze w pamięci takich ludzi jak Profesor i ważne aby go nam przekazali. Należy także zwrócić uwagę, że Profesor będąc świadkiem historii: Polski międzywojennej, okupacji, PRL w różnych jej odmianach i Polski współczesnej zachowuje daleko idącą powściągliwość w ocenach ludzi, ich wyborów ideowych i ich zachowań, poza przypadkami skrajnymi. Ma bowiem świadomość kontekstu historycznego, w który wpisane są powikłania ludzkich losów i ideowych wyborów. Jubilat ma do tego co nazwano „ukąszeniem heglowskim” stosunek uniwersalny, odnosząc to także do innych fundamentalizmów. Bowiem doświadczenie historyczne wynikające z życia w różnych ustrojach i ładach politycznych nauczyło Go dystansu wobec wszelkich radykalizmów i recept na ziemską „szczęśliwość”. I to co dla nas – Jego uczniów – ma najważniejszą wartość, to Jego postawa: „Żyj i daj innym żyć”, bez której nie można funkcjonować w pluralistycznym społeczeństwie

i świecie. I nie jest On „*laudator temporis acti*” (chwalcą przeszłości), konserwatystą zapatrzonym ślepo w przeszłość. Nie jest niewolnikiem takiego rozumienia współczesnej polskiej polityki, która ciągle odwołuje się do trumien *Piłsudskiego* czy *Dmowskiego*. Jest człowiekiem ze wszech miar nowoczesnym, który jak mniemamy znakomicie się czuje w zjednoczonej Europie i autentycznie cieszy się z tego. Bo dobrze zna historyczną cenę polskiej samotności. Myślmy, że termin „konserwatywno-liberalny socjalista” stanowiący tytuł jednego z esejów *Leszka Kołakowskiego* też w jakimś sensie, pozytywnym sensie, pasuje do Profesora.

Ad multos annos.

Warszawa, maj 2019 r.
Andrzej Patulski, Krzysztof Walczak